

Majewski, Tomasz

Z życia nauki i z życia Towarzystwa :
Sesja poświęcona stodzieściuleciu
rocznicy Towarzystwa Przyjaciół Nauk :
(23 listopada 1990 r.) : Michał Szubert
(1787-1860) [wspomnienie pośmiertne]

Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego 53, 18-21

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tomasz Majewski

MICHAŁ SZUBERT

(1787–1860)

Wśród członków założycieli Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk był tylko jeden botanik: Franciszek Scheidt (1759–1807), jedyny, który przebywał wówczas w Warszawie. Jego nazwisko jest już dziś mało znane; był on dyrektorem ogrodu botanicznego uniwersytetu w Krakowie, skąd został usunięty po ostatnim rozbiore. W późniejszych jednak latach Towarzystwo Warszawskie przyjęło w poczet swoich członków wszystkich wybitniejszych polskich botaników tego czasu. Należeli do niego m.in. Wilibald Besser z Krzemieńca, znany na skalę europejską systematyk roślin, ks. Stanisław Bonifacy Jundziłł, autor flory Litwy i profesor Uniwersytetu Wileńskiego, Jan Jaśkiewicz, twórca ogrodu botanicznego w Krakowie i profesor Uniwersytetu, Stanisław hr. Wodzicki, prezes Krakowskiego Senatu, wielce zasłużony dla rozwoju polskiego ogrodnictwa, wreszcie młody profesor botaniki Uniwersytetu Warszawskiego, Michał Szubert. Tylko ten ostatni, będąc na miejscu, był czynnym członkiem Towarzystwa, brał udział w jego posiedzeniach i drukował swoje rozprawy w „Roczniku” Towarzystwa.

Michał Szubert urodził się 18 kwietnia 1787 r. w Ząbkach pod Warszawą, w zamożnej rodzinie; był synem marszałka dworu ministra Brühla. Został starannie wykształcony, najpierw przez domowych nauczycieli, później ukończył Liceum Warszawskie, a następnie wysłano go na dalsze studia przyrodnicze do Paryża. Zważywszy na jego zainteresowania, był to wybór szczęśliwy, gdyż wówczas – w pierwszych latach XIX stulecia – botanika francuska reprezentowała najwyższy poziom.

W Paryżu Szubert studiował 4 lata (1809–1813). Spośród profesorów, których wykładów słuchał, wymienić należy trzech. Pierwszy to René Louiche Desfontaines (1750–1833), wybitny florysta, autor opisu flory północnej Afryki. Drugi to Antoni Wawrzyniec de Jussieu (1748–1836), twórca naturalnego systemu roślin. System naturalny roślin nie był już wtedy nowością, lecz nie miał jeszcze zbyt wielu zwolenników, szczególnie wśród uczonych niemieckich, hołdujących sztucznemu systemowi Linneusza. Szubert jednak, dzięki bliskim kontaktom z de Jussieu, został gorącym zwolennikiem nowego systemu i później jego propagatorem w naszym kraju.

Trzecim wreszcie uczonym, który wywarł duży wpływ na wiedzę i poglądy młodego Szuberta, był Charles François Mirbel-Brisseau (1776–1854). Był on jednym z pierwszych, którzy konsekwentnie i na szeroką skalę używali mikroskopu do badania budowy roślin wyższych. Szubert był nie tylko jego uczniem, ale i gorliwym współpracownikiem na tym polu, i badanie mikroskopowe roślin kontynuował także później, po powrocie do Warszawy. Nastąpiło to we wrześ-

niu 1813 roku. Szubert przywiózł ze sobą cenne materiały naukowe w postaci zielnika oraz mikroskopu.

Resztę życia spędził Szubert w Warszawie, poświęcając się całkowicie botanice i będąc tu przez długie lata jedynym zawodowym botanikiem. Jego działalność, bardzo żywa i owocna, szła w trzech kierunkach.

Pierwszy – to działalność dydaktyczna. Szubert wykładał przedmioty botaniczne wraz z leśnictwem we wszystkich ówczesnych uczelniach Warszawy. Bezpośrednio po przyjeździe z Paryża podjął wykłady w Szkole Prawa i Administracji w Liceum Warszawskim, później w Szkole Szczególnej Leśnictwa i w Szkole Farmaceutycznej. W 1816 r. został profesorem botaniki i leśnictwa w powstałym wówczas Królewskim Uniwersytecie Warszawskim; zajmował tam katedrę botaniki aż do zamknięcia Uniwersytetu przez władze carskie w 1831 r. Swoje wykłady prowadził nowoczesnie, podawał wiadomości z najnowszych publikacji zagranicznych, korzystał także z wyników prac swoich uczniów. Wykład uzupełniał demonstracją żywych roślin i cotygodniowymi wycieczkami w okolice Warszawy.

Wykłady Szuberta i wspólne wycieczki zachęciły najzdolniejszych jego uczniów do poświęcenia się botanice. Najwybitniejszymi z nich byli: Wojciech Jastrzębowski, badacz flory Królestwa Polskiego i późniejszy wykładowca przedmiotów przyrodniczych w Instytucie Agronomicznym w Marymoncie, wspominany jako znakomity wykładowca i wychowawca młodzieży przez licznych absolwentów tej uczelni, Jakub Waga, nauczyciel przyrody w gimnazjum w Łomży, który zasłynął jako autor dzieła *Flora polska* (1847–1848), wreszcie Szymon Pisulewski, nauczyciel szkół średnich i autor kilku podręczników. Wszyscy oni podtrzymywali później w zaborze rosyjskim wiedzę botaniczną społeczeństwa w najgorszym dla polskiej nauki okresie między powstaniami.

Drugim kierunkiem działalności Szuberta była praca naukowa w zakresie botaniki, której wynikiem są pozostałe po nim publikacje. Jest ich nie mniej niż 17, może było ich nieco więcej, lecz pozycje wydane anonimowo są dziś trudne do identyfikacji. Większość dotyczy warszawskiego ogrodu botanicznego, są to sprawozdania i spisy roślin. Największy z tych spisów (z 1824 r.) jest jednocześnie jedną z pierwszych flor okolic Warszawy, gdyż podaje miejsca znalezienia (stanowiska) roślin utrzymywanych w ogrodzie. Trzeba tu podkreślić zasługi Michała Szuberta dla poznania roślinności Królestwa Polskiego. Przy okazji wycieczek ze studentami, podejmowanych w celach dydaktycznych i dla zdobycia roślin dla ogrodu botanicznego, zgromadził materiał do wspomnianej publikacji oraz obfite, częściowo do dziś zachowane zielniki, wykształcił także uczniów zainteresowanych dalszymi badaniami w tym kierunku.

Z pozostałych publikacji Szuberta (w liczbie 6) większość poświęcona jest roślinom drzewiastym, rozpatrywanym z wielu punktów widzenia. Wymienić tu trzeba przede wszystkim pierwszy w naszej literaturze nowoczesny podręcznik dendrologii *Opisanie drzew i krzewów leśnych Królestwa Polskiego* (1827). Obszerne to dzieło zawiera nie tylko wiadomości praktyczne, cenne dla leśni-

ków i rzemieślników, lecz także oryginalne uwagi o rozmieszczeniu i biologii oraz obszerny wstęp z informacjami o budowie anatomicznej drzew. Podobny, lecz bardziej monograficzny charakter ma obszerny artykuł Szuberta *Opisanie świerku* (1830), pomieszczony w „Sylwaniu”, piśmie dla leśników.

Na szczególną uwagę zasługują trzy prace Szuberta, drukowane w „Rocznikach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”. Uznajemy je za najważniejsze w jego dorobku. Wszystkie powstały w początkowym okresie pracy naukowej Szuberta, najbardziej twórczym.

Do badań używał mikroskopu, jako pierwszy z polskich botaników. Mamy wprawdzie wiadomości, że ten instrument był już wcześniej w posiadaniu innych naszych uczonych (np. profesora Uniwersytetu Krakowskiego Jana Jaśkiewicza), lecz nie zachowały się żadne dane o użyciu go do badań naukowych. Szubert jest więc pionierem anatomii mikroskopowej roślin w naszym kraju.

Pierwsza z wspomnianych trzech prac to *Monografia sosny pospolitej* (1821), praca typowo botaniczna, opisująca szczegółowo budowę anatomiczną drewna i nasion, dotychczas pomijaną przez badaczy. Jest ilustrowana sztychami na 2 tablicach. Druga to *Rozprawa o składzie wewnętrznym roślin okazanych na bieze pospolitym* (1823), z 4 tablicami. I wreszcie trzecia, *Rozprawa o składzie nasienia, początkowym rozrastaniu się zarodka i głównych różnicach składu wewnętrznego roślin* (1824). Jest to praca obszerna, obejmująca 180 stron druku i 4 tablice. Szubert zbadał starannie budowę nasion 39 gatunków roślin (liczba bardzo znaczna). Jak pisze profesor B. Hryniewiecki (znawca zagadnienia), praca ta może zainteresować jeszcze dziś niejednego nasionoznawcę i pogłębić naszą wiedzę o nasionach, dość skąpo traktowaną w podręcznikach. Trzeba jeszcze podkreślić, że rysunki anatomiczne we wszystkich tych pracach budzą podziw, są świadectwem talentu rysunkowego Szuberta. Wykonane niezwykle dokładnie i starannie, niektóre z nich mogą być z powodzeniem użyte we współczesnych podręcznikach. A trzeba wziąć pod uwagę, że Szubert posługiwał się bardzo niedoskonałym sprzętem.

Wreszcie trzecim kierunkiem działalności Szuberta było kierowanie ogrodem botanicznym w Warszawie. W 1816 r. został on dyrektorem ogrodu botanicznego przy Szkole Lekarskiej, który w tym samym jeszcze roku został przyjęty przez nowo powstały Uniwersytet Warszawski. Po likwidacji Uniwersytetu (po powstaniu listopadowym) ogród istniał dalej, podległy komisji rządowej. Szubert kierował nim do przejścia na emeryturę przez 30 lat, które były najświetniejszym okresem w dziejach warszawskiego ogrodu botanicznego.

Ogród ten mieścił się początkowo na skarpie na tyłach Pałacu Kazimierzowskiego. Wkrótce jednak car Aleksander I zgodził się na oddanie pod ogród botaniczny północnej części świeżo nabytego terenu między Belwederem a Agrykołą. Dzięki energii i zapobiegliwości Szuberta zaledwie w 6 lat po założeniu ogrodu w nowym miejscu znajdowało się tam już 10 000 gatunków roślin, liczba imponująca także i w obecnych czasach.

Później, po powstaniu listopadowym, w którym zresztą Szubert wziął czynny udział, ogród znacznie okrojono, przyłączając 2/3 jego terenu do Parku Łazienkowskiego, i pozbawiono oparcia w rozwiązanym wówczas Uniwersytecie, a także znacznie zmniejszono fundusze. W tych warunkach ogród zaczął podupadać mimo wysiłków Szuberta, który przeszedł na emeryturę w 1846 r. Ale nawet później widywano go w ogrodzie „własnymi rękoma pielącego grządki, aby oswobodzić, jak powiadał, swoje ulubione dzieci od nielitościwych chwastów”. Zmarł 5 maja 1860 r. Pozostały owoce jego pracy: publikacje, uczniowie, ogród, i słusznie go dziś wspominamy jako tego, który znacznie się przyczynił do rozwoju wiedzy botanicznej w naszym kraju.

Źródła

- [Aleksandrowicz J.] J.AL., 1860. *Michał Szubert*. Tygodnik Ilustrowany 1: 321-323.
Bieliński J., 1907, 1912. *Królewski Uniwersytet Warszawski (1818-1831)*, t. 1, 3. Warszawa.
Hryniewiecki B., 1951. *Botanika w Warszawskim Towarzystwie Przyjaciół Nauk*. Acta Soc. Bot. Pol. 20, supl.: 3-32.
Karpowiczowa L., 1961. *Michał Szubert*. Wiad. Bot. 5: 174-175.
[Wyszyński J.] J.W., 1861. *Michał Szubert*. Bibliot. Warsz. 1861 (1): 601-606.

Bolesław Górnicki

UDZIAŁ LEKARZY W DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK

Warszawa jest najtragiczniejszym miastem naszych dziejów. Wzorując się na Słowackim można by ją nazwać Winkelriedem miast polskich, jeśli chodzi o przyjmowanie na siebie wszystkich ciosów złego losu, jakich nie poskapila nam historia. Straty te były nieporównywalne ze stratami niemal wszystkich innych miast polskich, a tym dla nas boleśniesz, że ostatni akt, „Warszawskie Risorgimento” rozegrał się na naszych oczach w latach 1939-1944.

Zacznę od jednego ze wspomnień osobistych. Wracając z wojennej wędrówki w październiku 1939 r. spotkałem na ul. Okólnik profesora Ludwika Zembrzuskiego, z którym pracowałem jako wolontariusz w Zakładzie Historii Medycyny UW, stojącego przed resztkami bramy wypalonego doszczętnie domu, w którym mieszkał. Znajdował się w stanie skrajnej depresji, posiadał bowiem w tymże domu na IV piętrze piękne mieszkanie, z bogatymi, jak u kolekcjonera, zbiorami z zakresu historii medycyny, zwłaszcza z epoki Stanisławowskiej i Księstwa Warszawskiego, z galerią portretów lekarzy tego okresu, m.in. członków Warszawskiego Królewskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Zły los nie oszczędził również samego Zakładu Historii Medycyny, mieszczącego się przy ul. Oczki, w parterowym domku przylegającym do Anatomicum. Domek splonął wraz ze wszystkim, co się w nim znajdowało. Pamiętam, jak przed wojną profesor pokazywał mi teczkę z materiałami do biografii dr. Dziarkowskiego, Malcza i Rolińskiego, które zamierzał opracować.